

Psalm XXXV



WESPAZJAN KOCHOWSKI

PSALMODIA POLSKA

Psalm XXXV

In Te Domine speravi, non confundar in aeternum¹.

Psalm 30²

TESTAMENT KATOLICKI

W Tobie Panie ufałem zawsze; niechże nie będę zawstydzony na wieki; podług sprawiedliwości Twojej wybaw mię.

A wybaw, miarkując sprawiedliwość z litością, dobry Panie, któryś chciał bóstwo Twoje z naturą ludzką pojednoczyć niesłychanym sposobem.

Nakłoń ucha do supliki³ żebrzącego, a pospiesz się, abyś ratował w strasliwym momencie, od którego zawisła⁴ wieczność.

Bądź mi Bogiem obrońcą przy skończeniu, któryś mi Bogiem stwórcą pierwszego początku mego.

Teraz zwłaszcza, kiedy już ostatnia godzina na zegarku docieka⁵, a nachylony wiek każe zjeżdżać z pola pielgrzymowania tego.

Termin⁶ bez eksepji⁷, nieprzeskoczony salt⁸, niezłomane prawo: że kto się rodzi, umierać musi.

Za nic dostojność u śmierci, za nic świątobliwości; bo i owa para do raju wziętych, kiedyż tedyż z śmiercią się przywita.

Różnią się majestaty od poddanych zwierzchnością, ale się śmiertelnością równają; a wielkich prałatów dostojenstwa, też co i podłych kmiotków, libityna kosi.

Wala się w popiele siermięga, a tamże i purpurę widzę; w tysiącu lat Matuzala, we trzydziestu Aleksandra do grobu niosą.

Czy tedy prędzej czy później wywiedziesz mię z więzienia tego, wybawco mój; stawiam się przed Tobą, i nie bawiąc odpowiadam: «Awom⁹ ja jest».

W ręce Twoje, Panie, polecam ducha mego. Ty, któryś mię stworzył, święty mocny, Tyś mię i odkupił, Panie Boże prawdy.

Wejrzyj, Ojciec dobrotliwy, na Syna Twego, który dla mnie cierpi; obejrzyj się, Synu przedwieczny, na rany Twoje, okrutnie dla człowieka zadane.

Wyrwij duszę wierną od zasłużonego nieprawością dekretu; i nie daj charakterem¹⁰ chrztu świętego naznaczonemu, aby mając na sobie znamię Twoje, miał kiedy szwankować.

Tę tedy jedynaczkę duszę moją¹¹ na ręce Twoje boskie daję, oddaję i rezygnuję, którym miał od Ciebie datek, ten wracam dawcy szczodrobliwemu.

Kondycja ludzka

Śmierć, Pozycja społeczna,
Danse macabre

Dusza, Bóg, Kondycja
ludzka

¹In Te Domine speravi, non confundar in aeternum (łac.) — Panie, do Ciebie się uciekam, niech nigdy nie doznam zawodu; *Psalm* 31. [przypis edytorski]

²*Psalm* 30 — w dzisiejszej numeracji np. wg. *Biblii Tysiąclecia: Psalm* 31. [przypis edytorski]

³suplika (daw.) — prośba, błaganie, apelacja. [przypis edytorski]

⁴zawisnąć od czego (daw.) — zależeć od czego. [przypis edytorski]

⁵dociekać — tu: dochodzić (od: *ciec*). [przypis edytorski]

⁶termin (daw.) — tu: wyrok. [przypis edytorski]

⁷eksepja (daw., z łac.) — wyjątek. [przypis edytorski]

⁸salt (daw.) — skok, płas. [przypis edytorski]

⁹awom ja jest (daw.) — otom jest; oto jestem. [przypis edytorski]

¹⁰charakter (daw.) — znak, litera. [przypis edytorski]

¹¹moją (daw. forma) — dziś B. lp r.ż.: moją. [przypis edytorski]

Uczyńże¹² z nią według woli Twojej świętej i obróć ją, jako chcesz, według upodobania Twego.

Padnieli¹³ kostka dobrze, niepojętemu miłosierdziu Twemu przypiszę; uchybili (czego broń Boże) niedoścignionej sprawiedliwości Twojej, przyznawać będę.

Ale przebieram miarkę w nadziei, którym ją przebrał w niezbożności, kiedy uważam, że Ty mnie sądzić będziesz, któryś się dla mnie wcielił i ucierpiał.

Ufam mocno, że się nie będziesz tak zapatrował¹⁴ na sprawiedliwość przeciwko winnemu, żebyś respektować nie miał na politowanie nad mizerakiem ułomnym.

Ani będziesz pozwał słusznemu gniewowi przy sprawiedliwości, żebyś nie miał pamiętać na łaskawość Twą, któryś jest źródłem dobroci.

Bom ci w Tobie ufał Panie, niechże się weselę i raduję w miłosierdziu Twojem.

Druga część, z której¹⁵ złożony, ciało, więzienie duszy, masz zgniłości instrument grzechu i ceber plugastwa.

To ponieważ z ziemi poszło, ziemi je oddają; niechajże się skazitelna materia rozsypie w proch, pierwszego początku swego istotę.

Ale żeś Panie też siermięgę człowieczeństwa na się przyjąć raczył; ufam że i ta powstanie nieskazitelna, i będę widział w ciele mojem Zbawiciela mego, widzeniem błogosławionych.

Majątnostka i jakiegokolwiek zbiory, cacko dziecinne i połyskujące się nic, jakoby mi były przeszkodą do Boga, tak się i teraz ledwie dla mnie na koszulę zdobyły.

Rodzina i przyjaciele precz ode mnie umykają; ale zdarz im Panie, żeby się szczerze i od świata umknąwszy, do Ciebie się obrócili.

Ale ja w tę drogę wszelkiego ciała idąc, czekam rychłoli¹⁶ mi ten dzień pożądany zaświeci, który żadnego nie zna zachodu.

Do tej się światłości przez nadzieję i wiarę biorę¹⁷, a z miłości po tysiącokroć śpiewam: «W ręce Twoje Panie polecam ducha mego».

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jako była na początku, tak i teraz, i zawsze, i na wieki wieków, Amen.

Ciało, Vanitas

¹²uczyńże (daw.) — konstrukcja z partykułą wzmacniającą -że. [przypis edytorski]

¹³padnieli (...) uchybili (daw.) — konstrukcja z partykułą -li; znaczenie: czy padnie, czy też uchybi. [przypis edytorski]

¹⁴zapatrował (daw. forma) — zapatrywał. [przypis edytorski]

¹⁵z której (daw.) — skrót od: z której jestem złożony. [przypis edytorski]

¹⁶rychłoli (daw.) — konstrukcja z partykułą wzmacniającą i pytajną -li; znaczenie: czy rychło, czy szybko. [przypis edytorski]

¹⁷biorę (daw. forma) — tu: idę (od: bieżyc). [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. 99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/psalmodia-polska-psalm-xxxv/>

Tekst opracowany na podstawie: Wespazjan Hieronim Kochowski, Trybut należyty wdzięczności wszystkiego dobrego dawcy Panu i Bogu, albo Psalmodya polska za dobrodziejstwa Boskie dziękująca, przez jedną najlichszą kreaturę roku pańs. 1693 napisana, a do druku podana roku pańs. 1695; wyd. Kazimierza Józefa Turowskiego, nakł. Wydawnictwa Biblioteki Polskiej, Kraków 1859.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.